

Renesansowa willa Jana Zamoyskiego w Zwierzyńcu nad Wieprzem

Wstęp

La VILLA IDEALE IN MODO ITALIANO odradza się

Tak jak przed laty Zamość zyskał miano *la citta ideale in fortezza*, tak przechowywana przez przodków historia Zwierzyńca, a obecnie dokumentowana źródłowymi archiwaliami (listy, inwentarze, mapy) i badaniami porównawczymi (plany Ordynacji Zamojskiej) zaowocowała określeniem tego wielkoobszarowego, wielkoprzestrzennego (geometria) i wieloosiowego układu jako *la villa ideale in modo italiano*. Przez wieki żywo oddziaływała ona na kolejne pokolenia (mieszkali tu i byli goszczeni królowie, dostojnicy, dyplomaci, naukowcy, poeci), owe genius loci, które i dziś przyciąga niezwykłą siłą.

Nic to dziwnego, ponieważ willa wiąże się z fundatorem doby Odrodzenia Polskiego, Janem Zamoyskim (przyjacielem Stefana Batorego i Jana Kochanowskiego z czasów uniwersytetu w Padwie). Ów Kanclerz urzeczony kulturą włoską, królewską willą Anny Jagiellonki w Ujazdowie (gdzie przeżywał swoje gody weselne, uświetnione “Odprawą posłów greckich”), zrealizował zarówno idealne miasto Zamość jak i idealną willę Zwierzyniec, angażując kontraktem dożywotnim Bernardo Morando, włoskiego architekta pracującego dotąd na dworze Anny Jagiellonki (wg wzorca architektury renesansu Vasarięgo: *miasto* → *willa na przedmieściu* → *willa pod miastem*). To wybitne założenie I ordynat starannie ulokował w krajobrazie, za wskazaniem Leonardo da Vinci: *do jej doskonałości, w miejscu, gdzie chce się replikę willi zbudować, trzeba by przenieść jej otoczenie*.

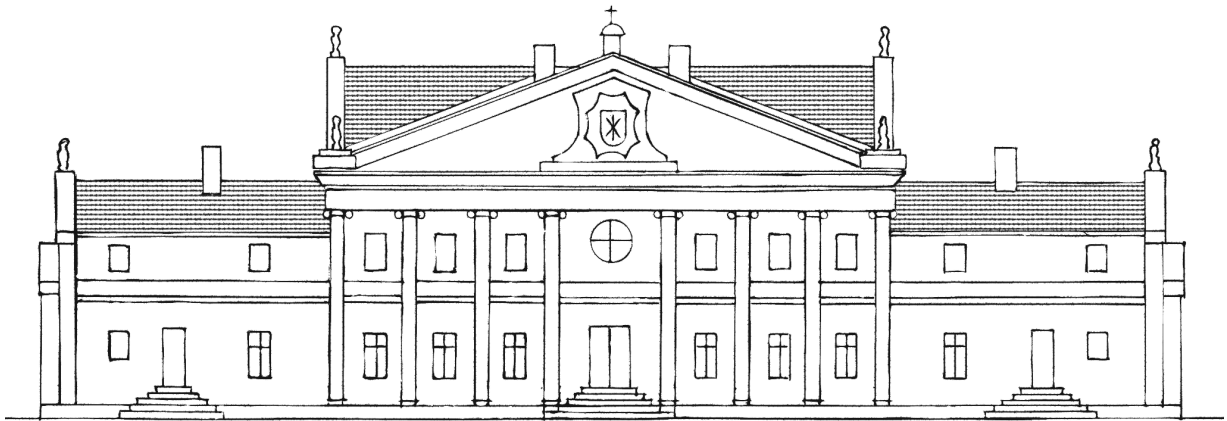
Zwierzyniec idealnie spełniał takie wymagania.

Autor opracowania o polskich willach z XVI-XVII wieku, Jerzy Kowalczyk, ubolewał, że niedostatki pojęciowe spowodowały pominięcie w badaniach architektury nowożytnej tak specyficznej kompozycji krajobrazowej, jaką jest willa, a w szczególności *villa in modo italiano ale po polsku w drewnie* (określenie włoskiego dyplomaty), także zwierzyniecka, wzniesiona z modrzewia.

Dopełnieniem wiedzy o willi w Zwierzyńcu będą badania archeologiczno-architektoniczne, które odsłonią dziedzictwo materialne dopełniające przekazy niematerialne, iż obiekt z portykami na ośmiu słupach miał podobne miary jak willa w Ujazdowie.

Willą to unikat w skali Polski i Europy - *VILLA RESTITUTA* Polskiego Odrodzenia.

Lucyna Matławska - Patyk, maj 2023



Fasada zwierzynieckiej willi Zamoyskich z XVI w. (rekonstrukcja, oprac. L. Matławska-Patyk, M. Patyk)

TEKA KOMISJI URBANISTYKI I ARCHITEKTURY
T. XX (1.86) PL ISSN 0079-3450

LUCYNA MATŁAWSKA-PATYK, MICHAŁ PATYK

Renesansowa willa Jana Zamoyskiego w Zwierzyńcu nad Wieprzem

„Zwierzyniec — wieś ordynacji zamojskiej w guberni lubelskiej w powiecie zamojskim, o trzy mile od Zamościa odległy, sławny domem zamieszkanym nieraz przez ordynatów od najdawniejszych czasów” — podaje *Encyklopedia powszechna* z 1868 r.¹. Początków „sławnego domu” w Zwierzyńcu szukać zatem należy w końcu XVI stulecia. Przyzwolenie na założenie ordynacji Jan Zamoyski otrzymał na sejmie w Warszawie w 1589 r.². Zabiegi o przejęcie terenów, na których leży Zwierzyniec, oraz włączenie ich do ordynacji były trudne i długotrwałe. Dzięki znaczeniu hetmana i kanclerza wielkiego koronnego oraz jego dobrej znajomości prawa jako osoby o wysokim wykształceniu prawniczym, po bezpotomnej śmierci wojewody poznańskiego Stanisława Górki, dziedzica włości szczeczerskiej, Jan Zamoyski na drodze wielu zawłości prawnych i przewlekłych procesów sądowych ze spadkobiercami wojewody w 1593 r. zrealizował zamysł aneksji tych dóbr. Nabyta za cenę 85000 zł włość szczeczerska obejmowała miasto Szczeczerszyn i 35 wsi³. Była ona jedną z najbogatszych w ordynacji zamojskiej⁴. Lasy stanowiły istotną część tego bogactwa, dostarczały zwierzyny, miodu, surowców przemysłowych,

¹ *Encyklopedia powszechna*, Warszawa 1868, s. 793, hasło: Zwierzyniec.

² A. Tarnawski, *Dzieje powstania dóbr ordynacji zamojskiej*, Teka Zamojska 1938, nr 1, s. 78-80.

³ A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego*, Lwów 1935, s. 21; *Opisanie statystyczno-historyczne dóbr ordynacji zamojskiej przez Mikołaja Stworzyńskiego w 1834 r.*, kopia Archiwum Państwowe w Lublinie, s. 45; M. Stankowa, *Dawny powiat szczeczerski XIV-XVIII w.*, Warszawa 1975, s. 29-31.

⁴ A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza...*, s. 257.

jak: drewno, smoła, potaż⁵. Duże połacie leśne o jeszcze pierwotnym puszczańskim charakterze, urozmaicone ostępami, uroczyskami, bagnami, budziły i inne zainteresowania. Renesansowa osobowość hetmana nie mogła nie docenić wyjątkowych walorów krajobrazowych tych terenów. Kto wie, czy już przy zakupie owej włości hetman nie powziął zamiaru wzniesienia tu dla siebie renesansowej willi z ogrodem rozkosznym, gdzie - jak pisze Krescentyna - „pan abo pani mogli przemieszkiwać, gdyby chcieli kłopotów zbyć i myślenia wielkiego, pocieszając dusze weselim i lubością [...] Bowiem nie wadzi niekiedy krotchwile pożywać, gdy urzędowi swemu dosiść uczyniemy”⁶. Wiadomo, że dla ochrony szczególnie cennej zwierzyny, jak i dla zapewnienia przyjemności polowań Jan Zamoyski przy końcu XVI w. założył w puszczy szczebrzeskiej zwierzyniec lokując go w lasach w sąsiedztwie wsi Rudki i Wywłóczki⁷. W rezerwacie hodowano piękną zwierzynę łowną jak: dziki, sarny, jelenie, daniela, tarpany⁸. Z birzańskich kniej na Litwie sprowadził hetman od Radziwiłłów łosie i żubry⁹. Znany jest list Jana Zamoyskiego, pisany do księcia Krzysztofa Radziwiłła, datowany: Zwierzyniec 28 X 1597 r., w którym m. in. donosi, że jeden z dostarczonych do zwierzynca łosi pędząc z góry kark skręcił¹⁰. Teren łowisk hetman kazał ogrodzić, wyznaczył specjalną służbę do ochrony lasów i zwierzyny oraz parkanu otaczającego rezerwat¹¹.

Dobrze jest nazywać rzeczy po imieniu i na tych przejrzystych pojęciach opierać swoje rozumowania i klasyfikacje. Godzi się tutaj wyświecić pojęcie willa, zwłaszcza, że względy terminologiczne mają znaczenie w nadaniu walorów autorskiej tezie. Zalecenie prakseologii jak najsumienniejszego przystosowania się do zadomowionej w polszczyźnie nomenklatury nie jest łatwe do spełnienia¹². Istnieje w nazewnictwie tego typu obiektów pomieszanie terminów i brak konsekwencji w ich stosowaniu. W dokumentach archiwalnych dotyczących zwierzynieckiej willi występują nazwy: pałac, zamek, dwór, dworzec myśliwski¹³. W opracowaniach historycznych używane są dla takich obiektów różne zamienne określenia. Píše o tym J. Kowalczyk: „Niedostatki pojęciowo-terminologiczne mogły być jedną z przyczyn niezbyt wielkiego zainteresowania w badaniach nad dziejami polskiej architektury nowożytnej tak specyficznym tematem, jakim jest willa”¹⁴. Znakomity badacz dziejów ogrodów Gerard Ciołek określił willę jako układ kompozycyjny dwóch elementów: siedziby i ogrodu, powiązanych z naturalnym krajobrazem otoczenia: łąkami, gajami, lasami, strumieniami¹⁵. O willach pisze także teoretyk architektury krajobrazu, badacz zabytkowych ogrodów założeń krajobrazowych — Janusz Bogdanowski¹⁶.

Wymienione pozycje umożliwiają bliższe określenie tego terminu. Willa jest pojęciem szerokim, na którego treść składa się bogaty program użytkowy i kompozycyjny określający całe założenie. Budynek - rezydencja to tylko element składowy willi obok innych elementów jak: dziedziniec, podjazd,

⁵ *Ibidem*, s. 238.

⁶ Cytat z *Księgi Krescentyna* [w:] J. Kowalczyk, *Wille w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII stulecia*, Kwart. Arch. i Urb. 1976, z. 4, s. 290.

⁷ A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza...*, s. 238-239.

⁸ *Ibidem*, s. 239; K. i T. Wilgatowie, *Województwo lubelskie*, Warszawa 1957, s. 137; M. Pieszko, *Przewodnik po Zamościu i okolicy*, Zamość 1934, s. 77-78.

⁹ A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza...*, s. 239.

¹⁰ *Archiwum domu Radziwiłłów*, Kraków 1885, s. 131-132, Listy Jana Zamoyskiego do ks. Radziwiłła: ze Zwierzynca 28 X 1597 r., z Zamościa 16 XII 1596 r.

¹¹ A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza...*, s. 238, 241, 284, 286, 288; A. Wachniewska, *Z historii ochrony przyrody na Roztoczu*, Chronimy przyrodę ojczystą, 1959, z. 3, s. 13.

¹² T. Kotarbiński, *Hasło dobrej roboty*, Warszawa 1984, s. 193.

¹³ *Opisanie statystyczno-historyczne...*, s. 298; AOZ-7584: *Konsygnacja potrzebnych materiałów na reperację mostu nad kanałem przy Sadzawce za zamkiem w Zwierzyncu* 20 I 1832 r., s. 18; AOZ-821: *Pomiar wsi Zwierzynca* 1786 r., k. 1, *Protokół pomiarowy gromady Zwierzyniec* 1787 r., k. 1-2.

¹⁴ J. Kowalczyk, op. cit., s. 284.

¹⁵ G. Ciołek, *Ogrody polskie*, wznowienie przygotował i uzupełniające rozdziały napisał J. Bogdanowski, Warszawa 1978, s. 29-55.

¹⁶ J. Bogdanowski, *Ogrody włoskie pod Krakowem*, Zeszyty Naukowe PK, zesz. spec. nr 1, Kraków 1966.

ogród z odpowiednim wyposażeniem, założenie wodne, zwierzyniec, a wszystkie te elementy w rozplanowaniu całości wzajemnie są powiązane i zespolone kompozycyjnie z otaczającym naturalnym krajobrazem. To wyobrażenie willi jako idealnej siedziby powiązanej z przyrodą wynikało bezpośrednio z renesansowej koncepcji świata. Ustalony wzór, sposób myślowego uporządkowania świata według spójnych założeń, jego teoretyczny obraz określający miejsce i działalność człowieka nazywa się w metodologii paradygmatem. Wielką zasługą Renesansu jest m. in. sformułowanie paradygmatu, tj. usystematyzowanie wiedzy o świecie i człowieku¹⁷. „Natura naturata” — natura stworzona i „natura naturans” — natura tworząca, to dwa doniosłe światopoglądy Odrodzenia¹⁸. Rozróżnienie na biernie i czynne pojęcie natury wprowadziła filozofia grecka, a ze średniowiecza pochodzą nazwy łacińskie. Paradygmat wczesnego Odrodzenia dawał obraz statyczny świata, zalecał w działaniu naśladowanie niedościgniętych wzorów natury, jako ideał ogłosił naturalizm. Paradygmat okresu późniejszego — natura naturans — wskazywał na kosmiczny ład i harmonię rozwoju natury, ale czynił je wzorami poprawnego tworzenia. W wizji tej świat przedstawiony był jako spoisty system praw i konieczności. Ideałem była kreacyjna postawa człowieka. W wyobrażeniu „homo universale” — odrodzeniowego ideału osobowości wszechstronnie bogatej i twórczej — człowiek nie był taki, jakim był, ale taki, jakim mógłby być. I człowiek ten nie był już naśladowcą natury, ale twórcą własnego środowiska zrodzonego z wyobraźni, która ukazywała nie to, co rzeczywiste, ale to, co możliwe do realizacji na podstawie wiedzy i znajomości praw natury.

W nowym planie świata przyroda przestała być biernym tłem, na którym człowiek odgrywał swą szczególną rolę, była kreacyjna dzięki specjalnym właściwościom materii i energii. I choć nie zaliczono do sztuki, za Arystotelesem, tworców natury, te bowiem rzeczy same w sobie miały swe źródło, a nie w twórcy — jak przedmioty sztuki, to przecież harmonijne dzieło stanowiło równowagę pomiędzy formą natury a kreacją człowieka. Willa była zatem programową realizacją paradygmatu. Dawała wyraz przekonaniom renesansowego humanizmu afirmującego wartość ludzkiego życia zharmonizowanego z naturą. W założeniach willowych świadomie zestawiano naturalne formy przyrody z formami sztuki, architektury, rzeźby, uformowanej zieleni ogrodów, zgeometryzowanych układów wodnych. Zdawano sobie sprawę, że dzieła sztuki mają przeznaczenie psychologiczne, to znaczy ich celem jest kształtowanie nowego człowieka. Każdy pogląd ujmujący istotę bytu jest właściwie planem życia i planem działania dla jednostki. Dlatego paradygmat Renesansu nie jest obojętny w przypadku Jana Zamoyskiego, który przyjął go i pozostawał pod jego wpływem przez całe twórcze życie, zyskując sobie w ojczyźnie miano polskiego Medyceusza.

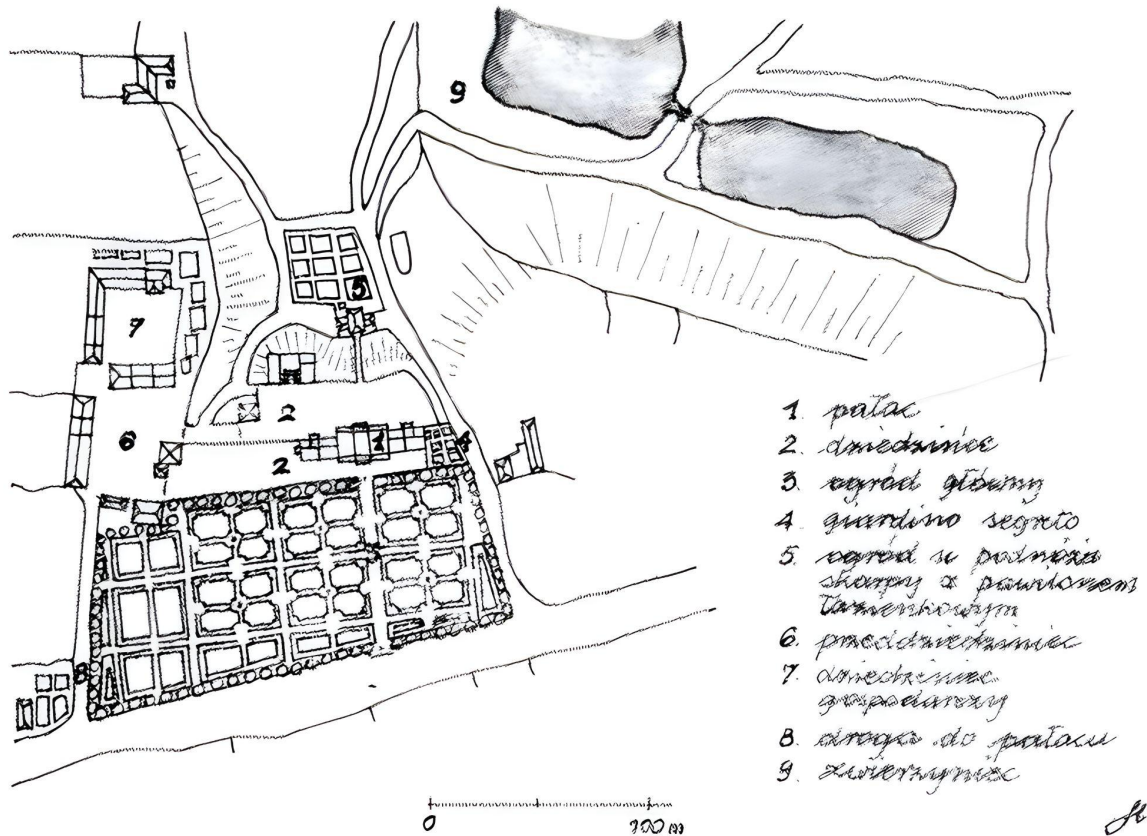
Z kulturą Odrodzenia I ordynat zetknął się w okresie swych zagranicznych studiów i podróży. Prócz starannego wykształcenia, jakie zdobył we Włoszech, o rozwoju osobowości zdecydowały jego predyspozycje: sposób przeżywania nauki i wiedzy jako wartości, umiejętność odczuwania piękna naturalnego i artystycznego, wrażliwość na poezję, muzykę, teatr. W swych wjazdach Jan Zamoyski miał wiele okazji do podziwiania znakomitych dzieł architektury, rzeźby, malarstwa, sztuki ogrodowej, widowisk teatralnych. Zdobyta wiedza i wielorakie obserwacje szybko zaowocowały po powrocie do kraju. Smiałe przedsięwzięcia gospodarcze znakomicie powiązał z roztoczonym nad sztukami i nauką mecenatem na skalę istic królewską. Stworzył podstawy prawno-organizacyjne Ordynacji Zamojskiej i jej gospodarki. Lokował renesansowe miasto obronne - stolicę zamojskiego państwa, które wyrosło na silny ośrodek władzy, kultu religijnego różnych wyznań, ośrodek handlu i rzemiosła, a zarazem nauki i sztuki. Ten „oblubieniec muz” — jak nazywał kanclerza Jan Kochanowski — potrafił dla swojej sprawy pozyskać talenty najwybitniejsze¹⁹. Jako dysponent stawiał twórcom bardzo wysokie wymagania. Określał treść każdego dzieła, często rozstrzygał o wyglądzie wielu jego detali, bacząc, by forma

¹⁷ Zob. A. Ligocki, *Sztuka renesansu*, Warszawa 1973, s. 28 i n.

¹⁸ *Ibidem*, s. 25.

¹⁹ J. Kowalczyk, *Jan Zamoyski w dziejach kultury polskiej [w:] 400 lat Zamościa*, Wrocław 1983, s. 22.

uwidoczniała wzniosłe idee, poruszała wyobraźnię i świadomość ludzi, by była zarazem zgodna z klasyczną teorią sztuki²⁰. W polu rozległych zainteresowań i działań Jana Zamoyskiego musiała znaleźć się willa. Jej renesansowa programowość była mu dobrze znana. Najlepsze wzory oglądał w okresie studiów we Włoszech. Znałe mu były również przykłady realizacji krajowych.



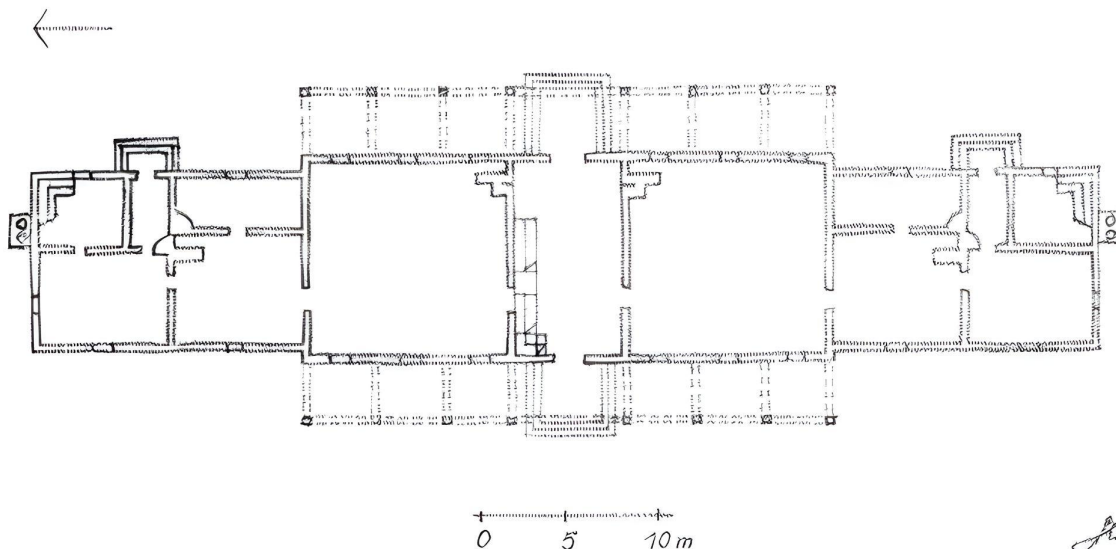
Ryc. 1 Renesansowa willa w Ujazdowie z 1. Połowy XVI w. Wg planu A. Albertiniego (oprac. J. Putkowska)

Wille w Polsce, choć projektowane „in modo italiano” przez architektów włoskich, często odbiegały swym charakterem od włoskich pierwowzorów. Wynikało to z uwzględnienia uwarunkowań środowiska naturalnego: terenu, klimatu, szaty roślinnej, materiału budowlanego, a także z dyspozycji zleceniodawców przywiązanych do rodzimych tradycji. Brak w powszechnym użyciu kamienia i cegły, przy jednoczesnym dostatku drewna i dużych doświadczeniach tradycji w sztuce budownictwa drewnianego, jak również słuszne przekonanie o zdrowotnych walorach tego materiału — przesądzały o użyciu drewna do budowy willi²¹. Drewniane były: rezydencja i jej zaplecze gospodarcze, urządzenia ogrodu, zwierzyńca, całego założenia. W tym materiale wznoszono duże obiekty o dwu kondygnacjach i bogatym programie użytkowym oraz formalnym, jak np. willa królewska w Ujazdowie pod Warszawą. Rezydencja ta, zasługująca tu na szczególną uwagę, doczekała się już wielu opracowań historycznych²².

²⁰ S. Łempicki, *Mecenat wielkiego kanclerza*, Warszawa 1980; J. Kowalczyk, *W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego*, Lublin 1980; tenże, *Jan Zamoyski...*, s. 13—26.

²¹ G. Ciołek, *op. cit.*, s. 29—55; J. Kowalczyk, *Wille...*, s. 315—316.

²² J. Putkowska, *Rezydencja w Ujazdowie w II połowie XVI i w XVII w.*, *Kwart. Arch. i Urb.* 1977, z. 2; G. Ciołek, *Plan Ujazdowa z 1606 r.*, *Rocznik Warszawski* 1961, t. II, s. 314 i n.



Ryc. 2. Drewniany pałac w Ujazdowie - plan przyziemia wykonany na podstawie A. Albertiniego (oprac. J. Putkowska)

Założenie królewskiej willi o jednolitym opracowaniu kompozycyjnym całości znane jest dobrze z zachowanego planu sporządzonego w 1606 r. przez Aleksandra Albertiniego. O szczegółach wyglądu rezydencji dowiadujemy się z relacji, pełnych zachwytu dla piękna willi, nuncjusza papieskiego Caligario, towarzyszącego orszakowi królowej Anny Jagiellonki w wyjeździe z Warszawy do willi w Ujazdowie dla rekreacji 28 IV 1580 r. Obcokrajowiec zwrócił uwagę, że „pałac cały jest z drewna miejscowym zwyczajem, ale piękny”. O wykwintnych renesansowych wnętrzach w stylu włoskim i wyposażeniu rezydencji wiemy z zachowanych opisów sporządzonych przez Giovanni Paolo Mucante, sekretarza legata papieskiego kardynała Enrico Gaetaniego w 1596 r. Na program założenia willowego składały się: pałac z dziedzińcami, drogami, zespołem zabudowy zaplecza gospodarczego, trzy ogrody all'italiana z pawilonem i oranżerią, dwie sadzawki i kanał z przerzuconym nad nim mostkiem, obszerny zwierzyńiec otoczony palisadą z altaną myśliwską pośrodku²³. Całość rozplanowano na starannie wybranym terenie w powiązaniu z otaczającym krajobrazem. To jedno z najciekawszych rozwiązań tego czasu w całym kraju — pisze Longin Majdecki²⁴. Znany jest budowniczy pałacu, królewski cieśla Matys Wąsik²⁵. Co do projektanta, to przypuszcza się, że był nim jeden z włoskich architektów działających wówczas w Polsce: może Santi Gucci — wypowiada się Władysław Tomkiewicz²⁶, może Bernardo Morando — sugeruje Jolanta Putkowska²⁷.

W styczniu 1578 r. w letniej rezydencji królowej Anny Jagiellonki miały miejsce słynne gody weselne Jana Zamoyskiego, wtedy podkanclerza wielkiego koronnego z Krystyną Radziwiłówną, na których w jednej z wielkich komnat, spełniającej rolę sali teatralnej, wystawiono *Odprawę posłów greckich* Jana Kochanowskiego. Całe założenie willowe samo w sobie stanowiło naówczas rewelację, a pobyt tam, uświetniony tak wspaniałymi uroczystościami, musiał robić duże wrażenie. To wtedy Zamoyski mógł zamarzyć o wzniesieniu podobnej rezydencji w swoich włościach. Urealnienie zamiaru w postaci projektu willi mógł powierzyć Bernardowi Morando, z którym w lipcu jeszcze tego samego roku

²³ J. P. Mucante, *Diariusz poselstwa papieskiego do Zygmunta III w r. 1596 przez legata papieskiego Henryka Gaetani* [w:] J. U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, Lipsk 1839, t. II, s. 108 - zob. J. Putkowska, *Rezydencja...*, s. 93.

²⁴ L. Majdecki, *Łazienki - przemiany układu przestrzennego założenia ogrodowego* [w:] *Rejestr ogrodów polskich*, Warszawa 1969, z. 7.

²⁵ J. Kowalczyk, *W kręgu kultury...*, s. 65-66.

²⁶ W. Tomkiewicz w dyskusji nad referatem G. Ciołka, *Plan Ujazdowa...*, *Kwart. Arch. i Urb.* 1960, z. 4, s. 550 i n. [w:] J. Putkowska, *op. cit.*, s. 95.

²⁷ J. Putkowska, *op. cit.*, s. 95.

zawarł kontrakt na budowę pałacu rodowego w Skokówce, a w roku następnym, tj. w 1579, zlecił opracowanie projektowe całego miasta — Zamościa — w powiązaniu z pałacem²⁸. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że padawczyk Bernardo Morando przybył do Polski w 1568 r. jako jeden z wielu muratorów włoskich i zanim podpisał kontrakt z Zamoyskim działał uprzednio w Warszawie i we Lwowie²⁹, to przypuszczenie Jolanty Putkowskiej, że projektantem willi ujazdowskiej jest właśnie Morando nie wyda się nieprawdopodobne, zwłaszcza jeśli okaże się, iż zwierzyńska willa wykazuje duże podobieństwo do rezydencji ujazdowskiej.

Wyobrażenie idealnej siedziby zharmonizowanej z naturą spełnić się mogło na szczególnie pięknych terenach Roztocza. Wyjątkowa pod wieloma względami dolina Wieprza przecina wapienno-piaszczyste wzniesienia sięgające od kilkudziesięciu do stukilkudziesięciu metrów wysokości względnej³⁰: Bukowa Góra (307 m npm), Kwaśna Góra (313 m npm), Piaskowa Góra (298 m npm), Folwarczna Góra (309 m npm), Żurawnicka Góra (leśna, 320 m npm), Kamienna Góra (289 m npm)³¹. W obniżeniach stromych stoków i ma dnach dolin polodowcowe piaski tworzą znaczne wydymienia (Piaskowa Góra), wśród których powstały mokradła (Wielkie Bagno — obecnie Stawy Echo). Duże zróżnicowanie rzeźby terenu, podłoża glebowego i stosunków wodnych to powód bogactwa szaty roślinnej i obfitości fauny. Rzecz tu charakterystyczna — roślinność leśna układa się piętrami: buczyna karpacka porasta wierzchowiny i górne partie stoków, niżej występuje jodła, a w obniżeniach i dolinach wysłanych piaskiem rośnie bór sosnowy. W lasach oprócz buka, jodły i sosny występują: świerk, grab, olcha, brzoza, osika, dąb, wiąz, klon, jesion, wierzba, jarzębina, modrzew. Rozległe obszary leśne ze śródleśnymi stawami (Czarny Staw, Wielkie Bagno), obszary starodrzewu z dużą liczbą wykrotów, obumarłych pni tworzą dogodne siedliska dla różnorodnych gatunków fauny.

Wybór terenu pod lokalizację willi padł na malownicze krajobrazowo, osobliwe ustronie w dolinie Wieprza i strumienia Świerszcz, w miejscu, gdzie stok Bukowej Góry opada w nieckę wysłaną piaskami i przechodzi w łagodnie obniżające się ku rzece obszerne plateau otoczone z zachodniej strony mokradłami, u podstawy wału wydmowego Piaskowa Góra, zaś od wschodu rozlewiskami Świerszcza i Wieprza przechodzącymi w Wielkie Bagno³². Strumień zagospodarowano systemem kanałów i grobli, tworząc ozdobne sadzawki oraz stawy rybne. Układ powstałego założenia wodnego był tak pomyślany, że wraz z częścią koryta Wieprza zamykał dookoła teren rezydencji utrudniając do niej podejście, co nie było bez znaczenia. Ze względu na programową otwartość renesansowej willi „in modo italiano” i całkowite pozbawienie jej elementów obronnych, jedyną tarczę stanowić miała sama niedostępność położenia wśród rozlewisk i puszczańskich lasów. Żywioły ognia, wody i powietrza szczęśliwie omijały drewniany obiekt, a jedynie ustronności położenia wobec uczęszczanych traktów willa zawdzięczać mogła swą długowieczność (prawie dwieście pięćdziesiąt lat). Ocalała pomimo późnych wojennych nader często nawiedzających okoliczne tereny znaczne zgłiszczami osad w okresie najazdów czambułów tatarskich, Kozaków Chmielnickiego, działań wrogich armii czasów potopu szwedzkiego, wojny północnej i powstańczych potyczek z wojskami zaborców.

²⁸ J. Kowalczyk, *Zamość*, Warszawa 1977, s. 13.

²⁹ W. Kalinowski, *Zamość — idealne miasto renesansowe* [w:] *400 lat Zamościa*, s. 90 i n.; *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXI, s. 693, hasło: *Bernardo Morando*, oprac. J. Kowalczyk.

³⁰ T. Wilgat, *Geograficzna charakterystyka Roztocza* [w:] *Roztoczański Park Narodowy*, Lublin 1981, s. 3—6.

³¹ *Mapa Zwierzyńca*, OPGK Lublin 1977, 1:10 000.

³² *Ibidem*.



Rys. 3 Stawy Echo utworzone w miejscu Wielkiego Bagna - tereny dawnego Zwierzyńca; od 1974 r. Roztoczański Park Narodowy (fot. M. J. Patyk)

Najkrótsza droga z Zamościa do rezydencji w Zwierzyńcu, tzw. trakt ordynacki, prowadziła przez Topornicę i Kosobudy do wsi Obrocz. Stąd linia prosta, mająca swój początek na Górze Obrockiej, wyznaczała przesiekę przez lasy puszczy szczebrzeskiej i trafiała na oś założenia willowego. W tym miejscu, gdzie Kamienny Most łączył dwa brzegi Świerszcza, przecięto szeroką przesieką dziką promenadę, na końcu której widoczna była myśliwska altana położona nad Wielkim Bagnem³³. Tu też system przepustów dzielił strumień na trzy ciek. Jeden zasiliał długi kanał ozdobny biegnący po osi i sadzawkę znajdującą się bezpośrednio przy podjeździe do pałacu. Inny nawadniał stawiska rybne. Trzeci zaś wzdłuż ogrodzenia zwierzyńca, złożonego z wysokich pręseł parkanowych, niósł wodę do odsuniętych od rezydencji budynków gospodarczych pod lasem³⁴. Od Kamiennego Mostu droga biegła groblą i przechodziła w aleję lipową³⁵. Równoległą groblą, obejmującą kanał z drugiej strony, biegł szpaler grabowy ocieniający spacerową ścieżkę. Drzewa wzmacniały groble i nasypy dróg wznoszących się ponad grząskie tereny rozlewisk. W sąsiedztwie wydzielono obszar przeznaczony dla małego zwierzyńca, dalej na stawiska rybne i sadzawki. Aleję lipową zamykała brama wjazdowa z budynkiem dla wrotnych, z drzewa tartego, dachem gontowym pobita. Na niej umieszczono żelazne tarcze herbowe, z pewnością z herbem Zamoyskich Jelita i być może z herbem Tarnowskich (czwarta i ostatnia żona Jana Zamoyskiego to Barbara Tarnowska, Zamoyska od 1592 r., matka II ordynata). Przed bramą przerzucono mostek z dylów na kanale zasilającym ozdobną sadzawkę, utworzoną na zakończeniu długiego kanału przed budynkiem rezydencji³⁶.

³³ AOZ-1504 plany: *Plan stawu i sadzawek w Zwierzyńcu, 1872 r.*

³⁴ AOZ-314 plany: *Mapa pomiarowa Zwierzyńca...*, r. 1829/30.

³⁵ *Ibidem*, AOZ-821: *Pomiar wsi Zwierzyńca, 1786 r.*

³⁶ *Opisanie statystyczno-historyczne...*, przyp. 313, *Zwierzyńiec*, s. 298.

Dominantą architektoniczną osi kompozycyjnej był budynek rezydencji. Od sadzawki oddzielał go szpaler lip z prześwitem na osi ukazującym środkową część korpusu z portykiem na słupach i belwederem oraz podjazd o reprezentacyjnym charakterze. Całość ukształtowana w układzie osiowym i symetrycznym tworzyła wraz z dominantą budowli kompozycyjną jedność³⁷. Za budynkiem ogród włoski zaplanowano na osi poprzecznej w stosunku do głównej osi pałacowej³⁸ — tak jak w Ujazdowie. Według Gerarda Ciołka charakteryzuje to układy z 2. połowy XVI w. „zbliżone m. in. do Villa Medici w Rzymie, w których oś główna pałacu nie odpowiada tzw. medianie ogrodu, a posiada swe przedłużenie w jednej z bocznych alei, odpowiednio zaakcentowanej. W baroku taki układ był już anachronizmem”³⁹. W Zwierzyńcu układ ten posiadał dodatkowe uzasadnienie konfiguracją terenu. Na przedłużeniu osi pałacowej w kierunku zachodnim teren opadał i przechodził w bagna. Zaś po osi poprzecznej można było swobodnie rozwijać założenie włoskiego ogrodu kwaterowego, aż po las na stoku wydmy. Na krańcach ogrodu, w dość znacznym oddaleniu, symetrycznie względem rezydencji pobudowano później dwie drewniane oficyny⁴⁰. Być może w nich znajdowały się kuchnia, piekarnia, spiżarnia i łaźnia wymienione w inwentarzu z 1732 r.⁴¹ Na dalekie zaplecze odsunięto budynki gospodarcze jak: stajnie, psiarnię, wozownię, piwnicę i inne budynki inwentarskie⁴². Stajnie były dwie — duża stajnia i stajenka, w zimie ogrzewane piecami. Trzymano w nich ogiery i konie myśliwskie⁴³. Pralnię i rzeźnię umieszczono przy osobnym kanale (później nad stawem)⁴⁴. Na końcu ogrodu, pod lasem, znajdował się dom ogrodnika i oranżeria⁴⁵. Powstały w XVII w. folwark zwierzyniecki, lokowany na gruntach około Wywłoczki, nie miał powiązań z rezydencją⁴⁶.

Rozpatrując dzieje tego rodzaju obiektów kompozycyjnych jak wille trzeba mieć stale na uwadze ich istotną właściwość — uleganie stałym przemianom związanym z czasem. Nie chodzi tu o świadomą, nagłą interwencję dysponenta mającą na celu dokonanie radykalnych zmian w układzie założenia, ale o naturalne przemiany w miarę wzrostu materiału roślinnego krzewów, drzew, jak również o naturalne przekształcenia towarzyszące procesowi inwestycyjnemu, który trzeba widzieć jako zjawisko żywe. Jak roślina-drzewo rozrasta się on przez dodawanie nowych elementów do zaprojektowanych uprzednio. Założenie rezydencjonalno-ogrodowe osiąga swą dojrzałość kompozycyjną w okresie kilkudziesięciu lat⁴⁷, by z kolei ulec celowym przekształceniom stylowym w myśl nowych kierunków sztuki ogrodowej i architektury rezydencjonalnej. Ale i te przemiany prawie zawsze dokonują się na kanwie istniejących układów, przy zachowaniu ich względnie trwałych elementów, jak obiekty architektoniczne, założenia wodne, starodrzew ogrodów itp. Dlatego nawet po upływie paru stuleci na podstawie logiki przemian, zachowanych elementów *in situ* w terenie i uchwyconych przesłanek ze studiów dokumentów archiwalnych często udaje się odtworzyć takie założenie mniej lub bardziej wiernie. W przypadku rezydencji zwierzynieckiej sytuacja wygląda podobnie. Nie zachował się żaden wizerunek willi ani plan z XVII czy XVIII wieku, wszystkie zachowane plany są późniejsze, najstarszy pochodzi z 1829 r. Jednak renesansowe założenie willi staje się i tu dostrzegalne na podstawie wielu innych dodatkowych informacji. Wiadomo, że największy rozmiarami centralny obiekt założenia, jaki przedstawia mapa, to stara drewniana rezydencja otoczona czterema murowanymi oficynami. Obok nich widnieją jeszcze dwie

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ AOZ-821, *Pomiar wsi...*; AOZ plany: *Plan gruntów oraz lasów do wsi Zwierzyniec należących, 1842 r.*

³⁹ G. Ciołek, *Plan Ujazdowa...*, s. 550 i n.

⁴⁰ AOZ-314 plany: *Mapa pomiarowa...*

⁴¹ *Opisanie statystyczno-historyczne...*, s. 298.

⁴² *Ibidem*, s. 300; AOZ-821, *Pomiar wsi...*; *Protokół pomiarowy...*

⁴³ *Opisanie statystyczno-historyczne...*, s. 298 i 300; AOZ-1557: *Kalkulacja [...] 1774—1778*, k. 199—232; *Kalkulacja [...] 1774/1775*, k. 200—201; AOZ-1550: *Kalkulacja [...] 1771/72*, k. 55.

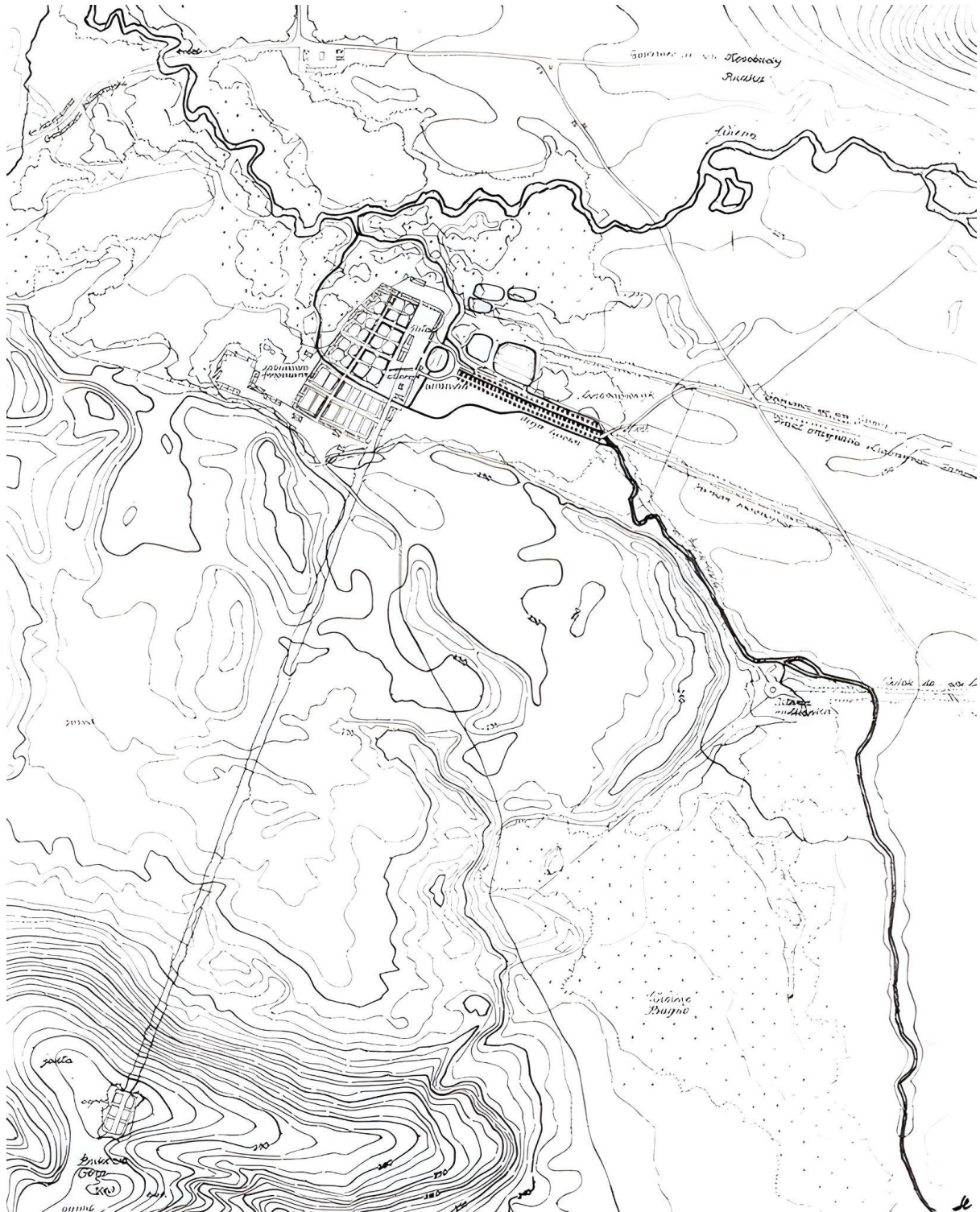
⁴⁴ AOZ-821: *Pomiar wsi...*

⁴⁵ *Ibidem*, k. 1—2.

⁴⁶ AOZ-48: *Inwentarz włości szczebrzeskiej 1648*, s. 169—173.

⁴⁷ J. Bogdanowski we wstępie do cytowanego dzieła G. Ciołka, *Ogrody...*

stare drewniane oficyny. Nowo wzniesione budynki oficyn wytworzyły obszerne wnętrze o charakterze reprezentacyjnego barokowego ogrodu otwierającego się na staw. Rozwijana konsekwentnie główna oś założenia trafia dalej na symetryczny układ czterech wysp. Środkową wyspę zajmuje niewielki barokowy kościół wzniesiony w r. 1741⁴⁸. Oś główną kończy monument w formie sarkofagu rzymskiego. Oś poprzeczną przebiegającą przez trzy wyspy zamyka Domek na Górcie pod lasem.



⁴⁸ AOZ-314 plany: *Mapa pomiarowa...*, 1829/30; *Opisanie statystyczno-historyczne...*, przyp. s. 300, dane o kościele.

Nie ma pewności, czy za życia I ordynata (tj. do 1605 r.) i projektodawcy ordynackich budowli Bernarda Morando (do 1600 r.) zamierzone przedsięwzięcie uzyskało w realizacji swą dojrzałość kompozycyjną założenia willowego. Urzeczywistnianie wielu planów inwestycyjnych Jana Zamoyskiego trwało długo po jego śmierci, tj. po roku 1605. Kontynuację dzieła swego życia zabezpieczył on w swoim testamencie zobowiązując następców, by zamysły i projekty sporządzone przez Bernarda Morando według wskazań dysponenta zostały sumiennie wykonane⁴⁹. Wszelako posiadamy przekonujące dowody w dokumentach archiwalnych na to, że na początku 1. połowy XVII stulecia tu nad Wieprzem mamy do czynienia z willą renesansową w ścisłym tego pojęcia znaczeniu. Pierwsze zachowane informacje o willi Zamoyskich w Zwierzyńcu dotyczą siedemnastowiecznej przeszłości. W aktach Archiwum Ordynacji Zamojskiej (AOZ) w Archiwum Państwowym w Lublinie zachował się wykaz chłopów pańszczyźnianych wsi Rudki (dziś części Zwierzyńca) z 1648 r., wśród których wymieniono Ilkę Kuśmierczyka „na posłudze dworskiej”⁵⁰. Zachowała się korespondencja III ordynata Jana Zamoyskiego „Sobiepana”, który chętnie przebywał w Zwierzyńcu i stąd wysyłał liczne listy do sług i arendarzy szczebrzeskich⁵¹. Wiadomo, że w zwierzynieckim domu mieszkały Maria Kazimiera d’Arquien (1° voto Zamoyska, 2° voto Sobieska) oraz siostra „Sobiepana” Gryzelda Konstancja, wdowa po Jeremim Wiśniowieckim — matka króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a także siostrzeniec III ordynata — Stanisław Koniecpolski⁵². Do Zwierzyńca przyjeżdżali na łowy i wywczasy królewscy goście zapraszani przez Zamoyskich: król Władysław IV (1634), Jan Kazimierz z żoną Ludwiką Marią z Gonzagów de Nevers (1662), król Michał Korybut Wiśniowiecki z żoną Eleonorą z Habsburgów (1671)⁵³. Niemiecki podróżnik Ulryk Verdum, przejeżdżając przez te okolice 18 XII 1670 r., widział zwierzyniec otoczony parkanem i „Lusthaus” zbudowany „pół na łądzie, pół nad wodą”, o czym zanotował w swoim dzienniku podróży⁵⁴.

⁴⁹ S. Herbst, J. Zachwatowicz, *Twierdza Zamość*, Warszawa 1936, s. 19.

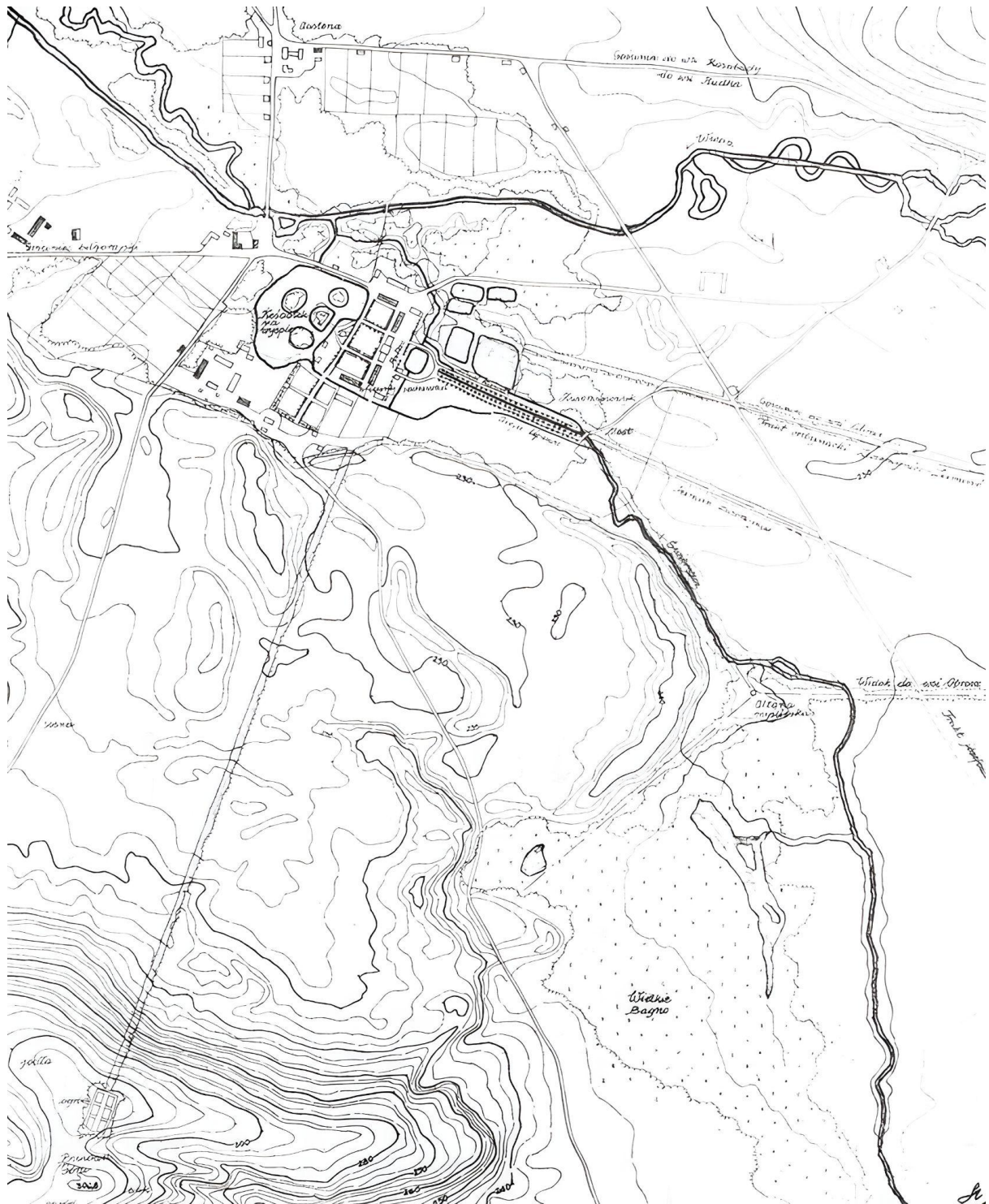
⁵⁰ AOZ-48: *Inwentarz...*, s. 168.

⁵¹ *Opisanie statystyczno-historyczne...*, s. 73; Biblioteka Ordynacji Zamojskiej w AP w Lublinie: BOZ-1462 — listy Jana Zamoyskiego z 4 VII 1651, 14 IV 1662, 20 VII 1662, 4 I 1663.

⁵² *Opisanie statystyczno-historyczne...*, s. 73, 286; K. Liske, *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876, s. 84—85; A. A. Witusik, *O Zamoyskich, Zamościu i Akademii Zamojskiej*, Lublin 1978, s. 192.

⁵³ S. Żurkowski, *Żywot Tomasza Zamoyskiego*, Lwów 1860, s. 154; *Opisanie statystyczno-historyczne...*, przyp. s. 278, 286.

⁵⁴ K. Liske, *op. cit.*, s. 84—85.



Ryc. 5. Stan założenia willowego z 1. połowy XIX wieku wykonany na podstawie *Mapy pomiarowej Zwierzyńca*, r. 1829/30 (oprac. autorzy)

Dokumenty z opisami willi Zamoyskich w Zwierzyńcu pochodzą z XVIII i XIX w. Archiwista Zamoyskich Mikołaj Stworzyński w *Opisaniu statystyczno-historycznym...*, sporządzonym w 1834 r., zamieścił opis inwentarski willi z 1732 r.⁵⁵ Liczne akta gospodarcze Archiwum Ordynacji Zamojskiej z XVIII w. wymieniają różne dane dotyczące służby dworskiej, reperacji budynków, utrzymania sadzawek,

⁵⁵ *Opisanie statystyczno-historyczne...*, przyp. 313, s. 298.

zwierzyńca, ogrodu, psiarni i stajni⁵⁶. Zachowały się dziewiętnastowieczne plany Aoz, na których uwidoczniło założenie willowe w Zwierzyńcu, a na planie z 1829/30 r., uwzględniającym stare drewniane budynki, widnieje drewniana rezydencja i jej drewniane oficyny⁵⁷. Bardzo ważnym dokumentem jest *Inwentarz mebli...* pozwalający na odtworzenie wyglądu zewnętrznego budynku i jego wnętrza⁵⁸.

Pałac stanowił wolno stojący budynek o wymiarach około 60 na 12 m (dla porównania warto przytoczyć odczyt z planu Albertiniego gabarytów rzutu pałacu ujazdowskiego: 60 na 10 m). Materiał z którego wzniesiony był obiekt to tarte bale z drzewa modrzewiowego. W latach dwudziestych naszego stulecia, podczas niwelacji terenu pomiędzy budynkami istniejących do dziś murowanych oficyn, natrafiono na szczątki belek modrzewiowych fundamentów⁵⁹. Z pewnością zachowały się pod warstwą ziemi murowane piwnice części środkowej⁶⁰. Główny korpus nadbudowany piętrem — rodzajem belwederu do podziwiania widoków okolicy — był zapewne wysunięty nieco w stosunku do skrzydeł. Poprzedzały go siedmioosiowe portyki na słupach⁶¹ — analogicznie jak w Ujazdowie. Przymuszczać można, że część ta posiadała odrębną konstrukcję dachową. Dach był dwuspadowy, pobity gontami. Nad częścią parterowych skrzydeł, podobnie jak w ujazdowskiej willi, mogły znaleźć miejsce pomieszczenia poddasza. Na osi budynku było wejście z dziedzińca do obszernej sieni — w rodzaju westybulu ze schodami na piętro (jak w Ujazdowie), gdzie znajdowała się obszerna sala i kaplica. Kaplica musiała być zaznaczona w bryle budynku, być może sygnaturką. Z przeciwległej strony sieni drzwi prowadziły do ogrodu położonego po zachodniej stronie pałacu⁶². Na prawo i lewo z sieni, w układzie amfiladowym, znajdowały się duże sale reprezentacyjne, a w skrzydłach następowały po sobie mniejsze o podobnym przeznaczeniu, jak: sala bawialna, biblioteki, jeszcze dalej apartamenty: gabinety, garderoby i sypialnie połączone zapewne w końcach skrzydeł schodami z apartamentami poddasza. Duże sale w części środkowej — biesiadna i taneczna — mogły zajmować całą szerokość budynku, posiadały po trzy duże okna z każdej strony⁶³ (jak w willi ujazdowskiej). Mogły mieć wymiary zbliżone do tych, które podaje Jolanta Putkowska w przypadku sal ujazdowskich: 10 na 10 m, zatem idealne kwadraty⁶⁴. Takie pomieszczenia umożliwiały urządzenie biesiad na 120—140 osób. O wspaniałych przyjęciach w willi ujazdowskiej dowiadujemy się z opisów przytaczanego już Caligario⁶⁵. Podobne przyjęcia musiały odbywać się w Zwierzyńcu na cześć podejmowanych tu tak znakomitych gości jak królowie i ich małżonki.

„Otworzyste pałace” z obszernymi ogrodami i zwierzyńcami, powiązane z pięknym naturalnym otoczeniem były ośrodkami wypoczynku na łonie przyrody. Ażur portyków, tarasy i loggie, belwedery, które powinny być znaleźć się w takiej rezydencji, zapewniały programowe powiązania wewnątrz budynku i jego bryły z ogrodami, których efektownie skomponowane kwatery można było oglądać z wysokości tarasu, zaś z innej strony naturalny krajobraz zwierzyńca, jak w tym przypadku, z osiowym widokiem na linii sadzawka — długi kanał. Miłe oku rozległe lustra wodne stanowiły niezbędną płaszczyznę do

⁵⁶ H. Matławska, *Dzieje Zwierzyńca od połowy XVI do XX wieku, Katalog zabytków — Zwierzyniec*, PKZ, Lublin 1979, t. I, s. 26—28.

⁵⁷ Aoz-314 plany: *Mapa pomiarowa...*; Aoz-403 plany: *Plan gruntów...*, 1842 r.; Aoz-1504 plany: *Plan stawu...*, 1872 r.

⁵⁸ Aoz-2187: *Inwentarz wszystkich mebli i sprzętów w pałacu i oficynach zwierzynieckich znajdujących się, sporządzony za życia Aleksandra Zamoyskiego w 1800 r.*

⁵⁹ Informacja naoczego świadka Jana Zamoyskiego, XVI ordynata, spisana w sierpniu 1984 r. przez Halinę Matławską.

⁶⁰ *Opisanie statystyczno-historyczne...*, przyp. 313, s. 298.

⁶¹ *Ibidem*; w inwentarzu z 1732 r. użyto określenia: „ganek na 8 słupach”; Aoz-2187: *Inwentarz wszystkich mebli...*

⁶² *Opisanie statystyczno-historyczne...*, przyp. 313, s. 298.

⁶³ Powyższe dane zaczerpnięto z *Inwentarza wszystkich mebli...*, gdzie opisane sale reprezentacyjne są już podzielone.

⁶⁴ J. Putkowska, *op. cit.*, s. 90, 93.

⁶⁵ J. Kowalczyk, *Wille...*, s. 295.

ekspozycji ogrodowych wnętrz, wprowadzały nastrój spokoju i wytchnienia. W ozdobnych ogrodach urządzano zabawy, gry towarzyskie, spacerowano, kontemplowano naturę zgodnie z renesansowym zaciekawieniem przyrodą, zadziwieniem różnorodnością form fauny i flory. Umożliwiały to: zaciszne wnętrza kwatery ogrodów, zwierzyńcyk, altana myśliwska, dzikie promenady nad Wielkie Bagno i na Bukową Górę⁶⁶. Przewidziano tu także formy aktywnego wypoczynku jak: przejażdżki konne leśnymi duktami, wielkie łowy na grubego zwierza: żubry, łosie, jelenie, dziki, rysie, żbiki, wilki, niedźwiedzie, czy gonitwy za lisem, zającem⁶⁷. Willa była też ośrodkiem życia kulturalnego: muzyki, poezji, widowisk teatralnych i dysput na różne tematy⁶⁸. Gdy w 1624 r. drewniana willa w Ujazdowie ustąpiła pola okazałemu murowanemu pałacowi w formie zamku, zwierzyńcyk rezydencja trwała jeszcze przez przeszło dwa stulecia. W dokumentach znajdujemy zapis generalnego remontu modrzewiowego dworu w 2. połowie XVIII w., kiedy to m. in. podciągnięto przyciesie, wymieniono całkowicie stolarkę okienną i drzwiową, wyreperowano kominki i piece⁶⁹. Dzięki wielu podobnym remontom obiekt trwał do lat trzydziestych XIX stulecia.



Foto. 6. Klasycystyczna oficyna północna ok. 1820 r. Stała się siedzibą Zarządu Ordynacji Zamojskiej - obecnie Technikum im. Jana Zamojskiego (fot. M. J. Patyk).

⁶⁶ AOZ-314 plany: *Mapa pomiarowa...*; AOZ-403 plany: *Plan gruntów...*; AOZ-2187: *Inwentarz wszystkich mebli...* wspomina o raketach do gry w wolanta i figurze Murzyna do sanek.

⁶⁷ S. Żurkowski, *op. cit.*, s. 154; *Opisanie statystyczno-historyczne...*, przyp. 298; AOZ-1550: *Kalkulacja [...] ekspens 1770—1773*, k. 190.

⁶⁸ AOZ-2187: *Inwentarz wszystkich mebli...* wymienia także pulpity do nut dla kapeli, instrumenty muzyczne. Tradycja zwierzyńcycka mówi o teatrzyku na wodzie, być może służyła temu altana — Lusthaus „pół na łądzie, pół nad wodą”, o której wspominał Ulryk Verдум (K. Liske, *op. cit.*, s. 84—85).

⁶⁹ AOZ-1550: *Kalkulacja [...] 1772/73*, k. 159; AOZ-1551, *Kalkulacja [...] 1774/75*, k. 64—65; AOZ-1557: *Kalkulacja [...] 1774*, k. 224—225; AOZ-1515: *Obrachowanie z różnymi rzemieślnikami od 1778 r.*; AOZ-1638: *Relacje górników*, Hamernia 6 VII 1792.

Na planie z 1842 r. starej rezydencji już nie ma. Sądząc po układzie murowanych oficyn z kuchnią dworską⁷⁰, zamierzano w tym miejscu wznieść nowy murowany pałac. Jednak niepomyślne wydarzenia po kongresie wiedeńskim, związane z upaństwowieniem miasta Zamościa i potrzebą przeniesienia do Zwierzyńca Zarządu Ordynacji Zamojskiej, udaremniły ten zamiar. W oficynach pałacowych przebudowanych około 1820 r. w stylu klasycystycznym umieszczono biura Zarządu Ordynacji Zamojskiej⁷¹.



Foto. 7. Klasycystyczna oficyna południowa (fot. M. J. Patyk)

Willowy ogród kwaterowy założony na osi poprzecznej miał układ szachownicowy jak ogród przy pałacu w Zamościu. Przed centralną częścią budynku proste kwatery kwiatowe obramiono zapewne strzyżonymi krzewami, a z czasem wzbogacono je ornamentálnymi układami dywanowych deseni z bukszpanu. Dalej w kierunku lasu kwatery oddzielone szpalerami klonów, lip i grabów tworzyły aleję na linii mediany, wzdłuż której następowały kwatery warzywnika⁷². Pod lasem, przed domem ogrodnika, była oranżeria, gdzie hodowano egzotyczne krzewy, którymi w porze letniej w koszach malowanych grynszpanem, w donicach drewnianych i ceramicznych ozdabiano barwne kwietniki⁷³. Wiadomo, że z czasem ogród wzbogaciły elementy architektoniczne pawilonów ogrodowych jak łaźnia i altana — belweder na dziesięciu słupach z alkierzykiem, piwniczką murowaną i studzienką⁷⁴. Opiekę nad ogrodem

⁷⁰ AOZ-821: *Protokół pomiarowy...*, k. 2, poz. 32; *Opisanie statystyczno-historyczne...*, przyp. s. 299.

⁷¹ Pałac administracji — *Katalog zabytków — Zwierzyniec*, t. I; M. Pieszko, *op. cit.*, s. 77—78; AOZ-16187, k. 106—108; *Stan zabudowań okręgu zwierzynieckiego I VII 1835*.

⁷² Układ ten jest czytelny w zachowanym do dziś starodrzewie przy ul. Browarnej.

⁷³ AOZ-1551: *Kalkulacja [...] 1774/75*, k. 164—165; AOZ-1550: *Kalkulacja [...] ekspens 1771/72, 1773/74*.

⁷⁴ *Opisanie statystyczno-historyczne...*, przyp. 313, s. 298; K. Liske, *op. cit.*, s. 84—85.

sprawował ogrodnik z pomocą dwóch, czterech, ogrodników⁷⁵. III ordynat Jan Zamoyski przyjął 7 VIII 1652 r. na służbę wybitnego ogrodnika — Włocha Jakuba Gerharda, któremu powierzył przekomponowanie dekoracyjnych ogrodów Zamościa, być może także założenia zwierzyńckiego, w nowym stylu barokowym. Upodobania do francuskiej mody przywiózł ordynat z licznych zagranicznych podróży, a umocniła je żona Francuzka Maria Kazimiera d'Arquien⁷⁶.



Ryc. 11. Długi kanał , po lewej strzyżony szpaler grabowy, po prawej starodrzew alei lipowej; rekonstrukcja (oprac. autorzy)

Do programowego wyposażenia ogrodu renesansowego należały małe zwierzyńcyki, gdzie trzymano łagodne zwierzęta: sarny, zające, ptactwo ozdobne: pawie, łabędzie, kaczki w stawach ryby. To „teatrum przyrody” symbolizować miało eschatologiczny stan świata bez zła, bez agresji, wizję rajskiego harmonijnego współistnienia ludzi, zwierząt, wszelkiego stworzenia. W ten sposób przybliżano humanistyczny ideał harmonii świata. Zwierzyńczyk znalazł miejsce przy długim kanale obok stawisk rybnych. Prowadziła do niego ścieżka wzdłuż szpalera grabowego nad kanałem⁷⁷. Była to wydzielona część z dużego rezerwatu — właściwego zwierzyńca.

⁷⁵ AOZ-1550: *Kalkulacja, 1771/72*, k. 33.

⁷⁶ J. Kowalczyk, *Dwór artystyczny Jana Zamoyskiego Sobiepana* [w:] *Sarmatia artistica*, Warszawa 1968, s. 122, 128.

⁷⁷ AOZ-314 plany: *Mapa pomiarowa...*; AOZ-1557: *Kalkulacja [...] ekspensa 1776*, k. 204—205 (łabędzie).



Ryc. 12. Drewniany pałac modrzewiowy (rekonstrukcja) w otoczeniu istniejących murowanych oficyn nad sadzawką - widok od strony długiego kanału w prześwicie szpaleru wiekowych lip (oprac. autorzy)

Motyw zwierzyńca przechodzi do programu renesansowej willi jeszcze ze średniowiecza. W tym okresie w głębi puszczy zakładano rezerwaty ze zwierzyną łowną i zamkami myśliwskimi, jak np. w Niepołomicach — zwierzyńcu krakowskim, zwierzyńcu książąt mazowieckich⁷⁸. W willi zwierzyniec uzyskuje zespolenie kompozycyjne z innymi elementami założenia, z siedzibą otwartą na krajobraz, z ogrodem i układami wodnymi. Wysoki na 2,5 metra parkan rezerwatu w Zwierzyńcu, o obwodzie około trzydziestu km zamykał obszar leśny z Bukową Górą, Wielkim Bagnem, dorzeczem Świerszcza. W sąsiedztwie rezydencji parkan przebiegał wzdłuż alei lipowej, a z obszarem założenia łączyły go dzikie promenady — szerokie przesieki leśne prowadzące nad Wielkie Bagno, do ogrodów na Bukowej Górze, w kierunku wsi Obrocz. Nad Wielkim Bagnem wzniesiona była myśliwska altana na słupach. Wspomniany Mucante, który oglądał zwierzyniec w Ujazdowie, sporządził o nim zapis. Można by go odnieść pewnie i do zwierzynieckiego rezerwatu: „ogromny las ogrodzony, gdzie trzymają się rozmaite dzikie bestie, jak to żubry, tury, niedźwiedzie, dziki, jelenie, danielle. We środku była wysoka altana, gdzie bez żadnego niebezpieczeństwa mogliśmy na zwierzęta te patrzeć”⁷⁹.

⁷⁸ G. Ciołek, *Ogrody...*, s. 25.

⁷⁹ J.P. Mucante, *op. cit.*, s. 93.



Foto. 10. Barokowy kościół na wyspie wzniesiony w 1741 r. (fot. M. J. Patyk)

Podjęta w 1974 r. decyzja o założeniu Roztoczańskiego Parku Narodowego z siedzibą Dyrekcji w Zwierzyńcu wzięła pod opiekę prawa i ochronnych działań służb leśnych wyjątkowe zespoły lasów dawnego rezerwatu. To piękny przykład właściwej kontynuacji tradycji miejsca. Równocześnie w obecnym układzie urbanistycznym osady zachodzą niekorzystne zjawiska zaprzeczające szczytnym założeniom utrzymania tradycji. Dlatego w podsumowaniu artykułu godzi się sformułować autorskie wnioski, bodaj ogólne, ale odnoszące się do współczesności osady Zwierzyńiec. Poza wartościami poznawczymi pracy byłaby pożądana bezpośrednia jej użyteczność, a nawet interwencyjność. Działając w ukształtowanym organizmie przestrzennym, zawsze należy się liczyć z jego kształtem jako całością i różnymi formami jego części. Zwierzyńiec jest osadą, której kanwę tworzą świadome założenia estetyczne: wprzód renesansowej willi, konsekwentnie rozwijanej według osiowo-symetrycznej zasady baroku, potem rezydencjonalno-urzędniczej osady-ogrodu państwa ordynacji zamojskiej. Przesłankom tym był podporządkowany układ nowo lokalizowanych funkcji. Zakłady przemysłowe Zwierzyńca z XVII—XIX w. jak: tartak, browar, gorzelnia, farfurnia, mechanika, gisernia znalazły w nim właściwe rozplanowanie i odpowiednie co do skali i detalu formy. Współcześnie zapełniają osadę obce w jej krajobrazie prostopadłościennie bryły typowej „nowoczesnej” zabudowy mieszkaniowej, pawilonowo-usługowej i handlowej — rezultat „dobrodziejstwa” fabryk domów i ambicji małych miasteczek marzących o blokach na przekór wszelkim racjom. Trudna będzie do zharmonizowania z wyjątkowym charakterem otoczenia zabudowa blokowa wzniesiona w obszarze założenia kompozycyjnego osady-ogrodu, w bezpośrednim sąsiedztwie parku. Magazynowe obiekty, powstałe w latach sześćdziesiątych w trakcie rozbudowy starego browaru z 1806 r., swym położeniem i drastycznymi formami przekreśliły powiązania kompozycyjne „Kościoła na wodzie” z „Domkiem na górze”. Natomiast można jeszcze zapobiec koncepcjom rozbudowy Technikum Przemysłu Drzewnego, które mieści się w

oficynach pałacowych. Istotne potrzeby szkoły: odpowiednio wyposażone sale dydaktyczne, hala sportowa powinny znaleźć miejsce w nowych obiektach zlokalizowanych we właściwie wybranym terenie. Rozwój poszczególnych części osady nie może karykaturyzować całości jej harmonijnego dotąd kształtu, by nie przekreślić szans na utrzymanie tych wartości, które decydują o niepowtarzalnym charakterze i pięknie osady Zwierzyniec. Dla przeciwdziałania postępującej degradacji środowiska konieczne i pilne jest podjęcie szeregu działań. Najważniejsze z nich, a dotyczące każdego zabytkowego zespołu przestrzennego, to:

— pełne uznanie historycznej wartości układu urbanistycznego wraz z jego najróżniejszymi typowymi i szczegółowymi właściwościami jako swoistego integralnego dzieła sztuki, a po części i natury;

— dostosowanie nowych poczynań do tradycyjnej struktury tego dzieła, zatem poczynając od dzielnicy historycznej poprzez ulice, place i zieleńce do działek i domów tak a nie inaczej uformowanych;

— uczytelnienie bądź wyeksponowanie tych historycznych i tradycyjnych walorów tak, by mogły uzyskać swój pełny wyraz;

— utrzymanie stanu scalenia [...] w jeden organizm i niedopuszczenie do jego rozbicia przestrzennego nowymi, choćby pozornie niezbędnymi elementami⁸⁰.

Miasto Zamość obchodziło swoje głośne 400-lecie w 1979 r. W 1993 r. minie 400 lat Zwierzyńca. Obydwa miejsca wiązał trakt ordynacki, którym Zamoyscy często do Zwierzyńca podążali dla „wenacji i rekreacji”. Dwie zaś rocznice łączą osoby fundatora I ordynata Jana Zamoyskiego i muratora Bernarda Morando oraz wspólna dla decyzji lokalizacyjnych obu obiektów przestrzennych cecha — renesansowa idealność założeń:

Zamość — renesansowe miasto, jako realizacja renesansowej wizji idealnego miasta,

Zwierzyniec — renesansowa willa, jako realizacja renesansowej wizji idealnej siedziby zharmonizowanej z naturą.

Pamięć

Od czasu zlikwidowania niepodzielonego majątku, jakim była Ordynacja Zamojska, odnotowano trzy pokoleniowe próby ratowania renesansowej willi.

Pierwsza, za sprawą artystki malarki Aleksandry Wachniewskiej, która w znacznym stopniu przyczyniła się do powstania Roztoczańskiego Parku Narodowego w miejscu składowej willi - zwierzyńcu, ratując licznymi interwencjami i poparciem ludzi nauki najcenniejsze obszary lasów. Piękno zabytkowego założenia i otaczającej go przyrody uwieczniła w swoich obrazach.

Druga, dzięki pracy nauczycielki historii Haliny Matławskiej, która w archiwach akt dawnych odszukała dokumenty Zwierzyńca mozolnie wydobywane m.in. z ogromnego zbioru Akt Dawnych OZ do przygotowywanej monografii miejscowości (H. Matławska, *Zwierzyniec*, Zwierzyniec 1991, s. 485) na bazie pracy dyplomowej Wydziału Historii UMCS w Lublinie (1970, pod kierunkiem prof. Tadeusza Mencła), w tym ślady początków powstania miejscowości umieszczone w *Metryce Zwierzyńca*, co zapisała w kilku książkach i kilkuset artykułach. Obydwie próby okupione były ogromnym wysiłkiem całego życia tych niezwykłych kobiet.

⁸⁰ J. Bogdanowski, *O urbanistyczno-krajobrazową kompozycję Krakowa*, TeKa KUiA, t. XVIII, 1984 s. 9

Trzecia, to artykuł (opracowany na podstawie dokumentów archiwalnych jw.), który dzięki przychylniej recenzji Przewodniczącego Komisji Urbanistyki i Architektury PAN prof. dr hab. Janusza Bogdanowskiego zamieszczono w Tece Komisji Urbanistyki i Architektury (L. Matławska-Patyk, M. Patyk, *Renesansowa willa Jana Zamoyskiego w Zwierzyńcu nad Wieprzem*, w: TKUiA PAN, 1986, T.XX), a w jego następstwie wydana została książka w całości poświęcona okresom rozwoju odrodzeniowego założenia z końca XVI wieku aż po osadę urzędniczą i ideę miasta-ogrodu czekające na opracowanie (H. Matławska, L. Matławska-Patyk, M. Patyk, *Willa Zamoyskich w Zwierzyńcu*, Zwierzyniec 1995).

Przez lata, w świetle rozwijających się badań, śmiałość spojrzenia na krajobrazowy obiekt willi jak i jego główny budynek zmieniała się, przybywało studiów, prac porównawczych, które zaowocowały wydobyciem i nazwaniem przedmiotu: *idealna willa Jana Zamoyskiego in modo italiano ale po polsku w drewnie. Villa Restituta Polskiego Odrodzenia* była lokowana w Zwierzyńcu!

Przytoczone dokumenty archiwalne wystarczająco argumentują i pokazują logiczny rozwój zwierzynieckiego założenia, które przetrwało do dnia dzisiejszego, daje się w całości odczytać i, co istotne, rekonstruować *in situ*. Powyższa okoliczność przemawia za uzupełnieniem luki w historii architektury Odrodzenia tak kluczowym obiektem, jakim jest:

la villa ideale in modo italiano ale po polsku w drewnie.

Dziś inicjatywę ratowania tego krajobrazowego zabytku podjęło Stowarzyszenie im. Aleksandry Wachniewskiej, które rozpoczęło o nim szeroką edukację. Stara się ono o jego skuteczną ochronę, jak też o pozyskanie środków na wykonanie odkrywek archeologicznych głównego budynku założenia. Mam nadzieję, że działania te przyniosą oczekiwane efekty i wreszcie willa zostanie w pełni uznana, doceniona i chroniona.

Lucyna Matławska-Patyk, czerwiec 2023

oprac. Michał Jan Patyk